

Włodzimierz MAJDEWICZ

Janina Szczęsna „Janette” Pożegnanie

W dniu 5 maja 2010 roku na cmentarzu wolskim w Warszawie z głębokim smutkiem pożegnaliśmy naszą Koleżankę Janinę Szczęsną.

Janka „Janette” z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym związana była od kilkudziesięciu lat. Była Przodownikiem Turystyki Pieszej z legitymacją nr 2410.

Razem z mężem Januszem znanym działaczem PTTK, wieloletnim członkiem Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK tworzyli w pełnym znaczeniu tego słowa turystyczną rodzinę. Wraz z dziećmi Alą i Jackiem preferowali czynne formy wypoczynku. Turystyka piesza na nizinnych terenach Polski, turystyka górską i spływy kajakowe stały się ich ulubioną formą turystyki. Wędrowali z upodobaniem po kraju, wędrowki ich przesycone były krajoznawczą pasją poznawania i smakowania piękna i różnorodności polskich krajobrazów, zabytków kultury i osobliwości przyrody, miejsc związanych z chlubną historią Polski.

Byli modelem turystycznej, krajoznawczej pełnej patriotyzmu rodziny. Krajoznawstwo rodziny Szczęsnych to nie tylko rodzinne eskapady, z czasem rozpoczęła się ich działalność na rzecz innych. Początkowo w ramach zakładowego Koła PTTK, a gdy uzyskali uprawnienia Przodowników Turystyki Pieszej i Górskiej, w strukturach Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego organizowali i prowadzili liczne wycieczki i rajdy piesze przeznaczone dla mieszkańców Warszawy i okolic. Współpracowali z Oddziałową Komisją Turystyki Pieszej. Janka 25 lat temu wraz z mężem Januszem znaleźli się w



gronie członków założycieli znanego w całym kraju Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej.

Te turystyczne spotkania miały pewną szczególną cechę: często pojawiał się tam moment zadumy nad dramatyczną historią naszego kraju, nad losami ludzi, którzy ją tworzyli.

Janka w czasie Powstania Warszawskiego od 1 sierpnia 1944 roku pod pseudonimem „Janette” była sanitariuszką w 3 kompanii słynnego harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Parasol”. Janusz, wówczas Jej narzeczony, był oficerem „Obroży”.

„Janette” uczestniczyła w ciężkich walkach „Parasola” na Woli, Starym Mieście, Czerniakowie i Powiślu. W nocy 24 września 1944 roku, gdy Niemcy opanowali brzeg Wisły obrzucając rannych żołnierzy i bezbronną ludność granatami, niewielkiej grupie żołnierzy „Parasola” udało się mimo silnego ostrzału przepłynąć wpław na prawy brzeg Wisły. Jedną z trzech dziewcząt z „Parasola”, którym udało się tego dokonać była „Janette”.

Przez 63 dni Powstania Warszawskiego Batalion „Parasol” zawsze był na pierwszej linii frontu, a jego straty w ludziach to 77 % stanu wyjściowego z pierwszych dni sierpnia 1944 roku. Za walki w Powstaniu Warszawskim Wódz Naczelny odznaczył Batalion „Parasol” Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Pogrzeb odbył się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Nad trumną Janiny Szczęsnej „Janette” zabrzmiała salwa honorowa, pochyliły się sztandary: Batalionu Armii Krajowej „Parasol”, Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego i Społecznego Liceum Ogólnokształcącego nr 4 noszącego imię Batalionu Armii Krajowej „Parasol”.

Zgodnie z ceremoniałem wojskowym za trumną niesiono odznaczenia zmarłej, Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Krzyż Armii Krajowej oraz Krzyż Powstania Warszawskiego.

W imieniu środowiska weteranów Batalionu „Parasol” przemawiała Maria Stypułkowska-Chojcka „Kama”.

W imieniu przyjaciół z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego głos zabrał Włodzimierz Majdewicz. W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich z którym związana była zawodowo zmarłą pożegnał Prezes Waldemar Jarnuszkiewicz.

Przywołano postać młodej pełnej werwy i humoru sanitariuszki „Janette” z „Parasola”, postać pogodnej i obdarzonej temperamentem Koleżanki z turystycznych tras i spotkań.

Ona potrafiła w niezwykle zajmujący sposób opowiadać o tamtych tragicznych dniach Powstania Warszawskiego, mówiła prosto, naturalnie i zwyczajnie o tym, jak szli do walki, ginęli, jak wyglądały ich kwatery, co czuli, co jedli i z czego się śmiali.

O odznaczeniach „Janette” wiedziało się niewiele.

Ze wzruszeniem patrzyłem na ten Jej Krzyż Walecznych.

Trzeba pamiętać o tym, że Krzyż Walecznych Rozkazem Naczelnego Wodza z 1940 roku ogłoszonym w styczniu 1941 roku został uznany jako odznaczenie nadawane

za czyny męstwa dokonane w czasie wojny. ***W rozkazie podkreślono że ... każdorazowe nadanie „Krzyża Walecznych” może mieć miejsce tylko za określony oddzielny czyn męstwa i odwagi wykazanej w boju.*** Rozkaz ten określał tryb nadawania odznaczenia, określał też, że wniosek może składać bezpośredni przełożony żołnierza, co najmniej jednak dowódca kompanii lub oddziału równorzędnego.

Odznaczenie nadawał Naczelnny Wódz.

Młody Żołnierz trębacz zagrał znaną melodię

***„Śpij Kolego w ciemnym grobie
niech się Polska przyśni Tobie”***

Janka „Janette” na tę najdłuższą, wieczną wędrówkę, połączyła się z mężem Januszem.

Cześć jej pamięci.

Piotr Stachiewicz „Parasol” I.W. PAX Warszawa 1991

Danuta Kaczyńska Dziewczęta z Parasola Warszawa 1993

